№ 30. 24 LIPCA 1920 r. Rok II.



TYGODNIK INFORMACYJNO - SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Cena Tygodnika kwartalnie 15 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 4 mk.

KALENDARZYK.
24. S. Bł. Kunegundy Kr.
25. N. Jakóba Apostoła
26. P. Anny M. N.M.P.
27. W. Natalji M. Pantal.
28. Ś. Innocentego i Wikt.
29. C. Marty P., Oława Kr.
30. P. Julity M.

RODACY!

Od zarania listopadowych dni naszej odzyskanej wolności, żołnierz polski w długich i ciężkich zmaganiach z przeważającym wrogiem wykuwał przyszłość i potęgę Polski.

Żołnierz ten, dźwigający na sobie najcięższe brzemię wojny, wiedział, że cząstką jest drobną siły kraju, że w potrzebie naród cały stanie za nim, by nowej mocy i nowej otuchy mu dodać.

Dziś oto nadszedł ten moment potrzebny.

I na pierwszy zew tysiące najlepszych Polski synów natychmiast pod bronią staje, by nową siłą wesprzeć starego żołnierza. Wiedzą oni, jak i kraj cały wiedzieć winien, że przemoc wraża, jedynie w naszej sile własnej odpór znajdzie należyty, potężny.

Bo kto na obcej tylko chce polegać pomocy, ten niech pamięta, że pokój, który mu narzucą, będzie hańby, nie zaś sprawiedliwości pokojem.

Jesteśmy pokoleniem, któremu przypadł w udziale zaszczytny i święty trud odbudowy gmachu wolnej Ojczyzny i dźwignięcie Jej w godzinę ciężkich doświadczeń. Obowiązku tego zrzekać się nam niewolno, składając go w ręce obce, jeżeli nie chcemy stanąć w obliczu przyszłych pokoleń, jako winowajcy, którzy małoduszni cofnęli się przed koniecznością czynu.

Precz ze zwątpieniem, które serce zatruwa, które do klęski prowadzi!

I pewni poczucia dziejowej odpowiedzialności zjednoczyć się musimy we wspólnym wysiłku, by przyszły pokój odpowiadał wielkości i godności narodu.

Wszystkie siły poruszyć i pchnąć na drogę walki z wrogą przemocą — oto pierwszy obowiązek Rządu i całego narodu.

Pod tym hasłem i sztandarem wszyscy zjednoczyć się musimy, by silni wewnętrzną jednością przemoc wroga ostatecznie pokonać, całość Rzeczypospolitej obronić, cywilizację przed barbarzyństwem Wschodu ocalić.

Żadnego narzuconego pokoju nie przyjmie naród, gdyż czuje w sobie siłę do obrony granic i praw Polski.

Jak kraj szeroki, przez wszystkie stany i zawody, przez miasta i sioła, jedno hasło przebiegnie z krańca do krańca, hasło walki aż do zwycięstwa.

W tej gotowości całego narodu niech znajdą siłę i poparcie Naczelnik Państwa i Rząd Polski, w niej niech czerpie moc do wytrwania waleczne wojsko Polskie!

Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa:

JÓZEF HALLER, Jenerał Broni. Ks. prałat Antoni Okolo-Kułak. Woźnicki, poseł do Sejmu. Nowicki, poseł do sejmu. Ks. Bliziński, poseł. Błyskosz, poseł. Wacław Wasilewski. Jan Kowerski. Rauer, inżynier. Dr. Dłuski. Marja Kleniewska. Stefanja Olszewska. Prof. Samuel Dickstein.

Apel do włościan!

Od pierwszych posiedzeń w Sejmie toczyły się sprzeczki i walki o zmianę ustroju rolnego; to samo działo się poza Sejmem i na prowincji. Niektóre stronnictwa w reformie rolnej posiadały broń do zwalczania przeciwników z innych obozów, czyniąc ich wrogami tejże reformy. W rzeczywistości sprawa inaczej się przedstawiała. Będąc wtajemniczonym w te spory i walki, tych wrogów reformy rolnej nie widziałem; może i byli, lecz się nie śmieli nawet odzywać. Różnice, które były między jednymi i drugimi, stanowiły tylko sposób wprowadzenia w życie tej ustawy. Nareszcie po roku przeszło starć sprawa ta niby tak sporna przeszła bez dyskusji na plenum izby.

Dzień 15 lipca 1920 r. będzie zapisany w historji Polski, jako dzień wielki i pamiętny dla włościan. Polska przedtem szlachecka zmienia się na państwo demokratyczne — na Polskę ludową.

Często na wiecach włościanie mawiali, że Ojczyzna im nic nie daje, za co się mają bić i krew przelewać (choć te twierdzenia były niesłuszne, bo Ojczyzna o nikim nie zapomni, kto się dla niej poświęca i jej służy). Tego już obecnie oni powiedzieć nie mogą. Sejm szykuje im ów warsztat pracy — ziemię. W dniu 15 lipca r. b. Sejm uchwalił bez dyskusji, iż wszyscy ochotnicy i żołnierze, którzy służyli w wojsku polskiem, dostaną ziemię darmo od rządu, jeżeli, będąc rolnikami, zgłoszą się po nią i zechcą na niej pracować.

Włościanie polscy! Ojczyzna wasza daje ziemię, tę ziemię, której tak pragnęliście; cóż wzamian dacie tej Ojczyźnie? Ojczyzna żąda od was ofiary! Ojczyzna w potrzebie! Ojczyźnie grozi wróg, który chce wydrzeć wam tę ziemię! Cóż więc robić? Otóż idźcie za przykładem miast: inteligencji i robotników, którzy, jeśli tylko zdolni, idą gromadnie ratować Ojczyznę, zapisując się na ochotnika do armji. Niech was, bracia włościanie, nie zbraknie w tych szeregach.

Ci, którzy już nie mogą pójść w szeregi walczących, mają inne pole do działania. Skarb Polski pusty, potrzeby ogromne, gdzie się obejrzeć — potrzeba pieniędzy. Spieszcie więc z pomocą, zasilajcie skarb: czy to zapisując się na pożyczkę, czy też składając ofiarę na naszego bohaterskiego żołnierza.

Niech nie będzie z pośród nas włościan ani jednego, któryby nie kupił Pożyczki Odrodzenia. Do czynu, bracia włościanie!

Niech każdy czem może i jak może ratuje dziś Ojczyznę!

Andrzej Kuśmierek,
poseł Sejmu Ustawodawczego
ziemi Sieradzkiej.

Twórzcie oddziały kosynierów.

Chłopi! Słyszeliście o Bartoszu Głowackim, który pod Racławicami swoją odwagą i męstwem zdobył armatę moskiewską, wsiadł na nią, a wiara Krakowiaków przetoczyła pod oblicze Kościuszki.

Zajączek to wydarzenie tak opisał:

„Kolumna rosyjska rozwinęła się stając do ataku, nie zdążyła dać strzału, bo Krakusi na czele z Bartoszem Głowackim wpadli na moskali jak orły, a bili się jak lwy. Krakowskie junaki ruszyli z kosami prosto na armaty. Przykład im dał wiekopomny Bartosz, który widząc na siebie wymierzone działo i kanoniera, lont przykładającego, zrywa lewą ręką magierkę i zapał nią gasi, a prawą uzbrojoną w kosę, kładzie trudem kanoniera. Zrobiwszy to, siada na armatę, jak na konia, a wiara przetacza go przed oblicze Kościuszki. Był zaś przy nim kum, równie dzielny Świstacki. Poeta łączy te dwa nazwiska w strofie śpiewnej:

„Komu Pan Bóg błogosławi,
Temu się i wiedzie;
Idzie sobie Stach Świstacki,
A Głowacki — jedzie.
Jedzie, jedzie na armacie,
Na smoku mosiężnym;
Czapką wiewa, a lud śpiewa
Głosem tak potężnym,
Jak na wiosnę się przewala
Fala rozdąsana:
Danaż moja, dana, dana,
Ojczyzno kochana".

Zabito 400 moskali i wzięto 12 armat. Nasi stracili 150. Głowackiego Kościuszko uczynił oficerem i pierś ozdobioną szkaplerzem i różańcem udekorował złotym krzyżem.

Chłopi! Czy wśród was nie znajdzie się drugiego Bartosza?

Dalej bierzcie kosy do rąk i piorunem spadniecie na żydów-bolszewików-tatarów na froncie. Skosicie im głowy, połamiecie kości i wrócicie do swych zagród ze sławą.

Twórzcie oddziały kosynierów i wstępujcie do ochotniczej armji Hallera.

Z duchem Bartosza do zwycięstwa!

Bracia Rzemieślnicy i Mieszczanie!

Uderzył dzwon polski na alarm ku obronie Ojczyzny. Tylko dusze spodlone w niewoli i chciwości klasowej pozostaną nań obojętne. Oderwij się, bracie rzemieślniku, od wytężonej pracy dla siebie i rodziny, bacz na zagrożoną Macierz i zwróć ku Niej swe serce i gorące i spracowane dłonie.

Niechaj warsztat twój zawrze dla bohaterskiej armji, niechaj twe syny staną w szeregi pod wodzą doświadczonych wiarusów-generałów. Daj czyn twórczy przez zakup Pożyczki Odrodzenia, daj krzepę ducha swego do walki z wrogiem Ojczyzny, a tęp doraźnie każdy czyn zdrady jawnej, dezercji, przekupstwa i zdzierstwa.

Ten prąd musi ogarnąć szerokie warstwy naszych mistrzów, czeladzi, uczniów i ich rodzin, a wznowić sławne tradycje naszego bohatera, szewca Kilińskiego.

Ty, rzemieślniku, idź na czoło, wal młotem w pracy dla Ojczyzny, gódź żelazem w pierś wroga!

Przez wysiłek Narodu Polska musi być silną!

Związek Rzemieślników Chrześcijan, Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Państwie Polskiem.

Ze Świata.

Francja.

— Z Paryża wydalono wszystkich żydów, podejrzanych pod względem politycznym.

Włochy.

— Pomiędzy Włochami a Czechosłowacją wynikł zatarg.

Czechosłowacja.

— Słowacy żądają autonomji (samorządu).

Litwa.

— Litwa zawarła pokój z bolszewikami, którzy zobowiązali się zapłacić jej tytułem odszkodowania 3 miljony rubli w złocie.

Rosja.

— Rokowania, prowadzone z rządem sowietów przez Finlandję, zostały przez bolszewików zerwane. Natomiast delegacja sowiecka wyjechała w celu rokowań na Łotwę. — Anglicy obliczają siły zbrojne Rosji na 3 miljony ludzi; stwierdzają oni, że naczelnym komendantem armji bolszewickiej jest Kamieniew. — Trocki oświadczył, iż pokój z Polską nie powinien być prędzej zawarty, aż czerwona armja wkroczy zwycięsko do Warszawy.

— Dzienniki finlandzkie podają wiadomość, że kozacy dońscy i kubańscy powstali przeciwko władzy sowieckiej.

— Gen. Wrangel odniósł wielkie zwycięstwo nad bolszewikami. Przy pomocy pociągów pancernych zniszczył on armję konnicy bolszewickiej, złożoną z 18 pułków, wziął 20,000 jeńców, w tem komendanta dywizji ze sztabem, zabrał 60 armat, 3 pociągi pancerne i 20 aeroplanów.

Niemcy.

— Najmłodszy syn b. cesarza Wilhelma II, książę Joachim odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

— Niemcy zgodzili się w Spaa na zmniejszenie armji swej i podpisali szereg warunków dotyczących rozbrojenia. Eksperci wojskowi ze strony koalicji wykazali, iż Niemcy ukrywali dotąd 4 tysiące motorów lotniczych i 60 do 70 areoplanów. Niemcy utrzymują, że w okresie między zawieszeniem broni a podpisaniem pokoju zniszczyli z góry 17 tys. armat, nie umieją wszakże wytłumaczyć, co stało się z armatami w Rosji i gdzieindziej. Półtora miljona karabinów i kilka tysięcy mitraljez, o których istnieniu wie Koalicja, znikło w tajemniczy sposób. Czy ich się teraz Niemcy doszukają — jest wątpliwem. Na każdem kroku wojskowa komisja koalicyjna spotyka złą wolę, wybiegi, wszelkie fortele tak, że nie możnaby wcale zaręczyć, czy uda się zmusić Niemcy do wykonania podpisanych w Spaa zobowiązań.

Austrja.

— Rząd austrjacki zawarł umowę z rządem bolszewickim, zobowiązując się dochować neutralność w wojnie przeciw Rosji, wstrzymać się od dostawy wszelkiej broni i amunicji.

Turcja.

— Rada Koalicji dała rządowi tureckiemu 10 dni do namysłu, aby podpisać traktat pokojowy. Termin upływa w dniu 27 lipca r. b.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Walki na froncie mają jeszcze dla nas przebieg niepomyślny. Wojska nasze w ciężkich bojach zmuszone są ustępować przed przeważającemi hordami bolszewików. Straciliśmy Wilno, Lidę, Baranowicze, a na południu nieprzyjaciel przekroczył rzekę Zbrucz i atakuje granicę wschodniej Galicji. Nad Styrem trwają zacięte walki. Wojska nasze walczą po bohatersku, szczególnie pochwalne wzmianki spotyka się w sprawozdaniach wojennych o wojskach poznańskich i pomorskich. Chwilowe powodzenie bolszewików tłomaczy się ich ogromną przewagą liczebną nad naszemi wojskami.

— Rada Obrony Państwa obradowała nad zmianą obecnego rządu. Premjerem zostanie poseł **Wincenty Witos;** zastępca premjera, ministrem bez teki, poseł **Ignacy Daszyński,** ministrem spraw zagranicznych **Eustachy Sapieha;** ministrem spraw wewnętrznych, poseł **Leopold Skulski.** Pozostali ministrowie będą fachowcy. Urzędowego ogłoszenia w tej sprawie jeszcze niema.

Z Sejmu.

Wiele ważnych spraw poruszono podczas ostatnich posiedzeń Sejmu. Uchwalono przedewszystkiem niezmiernie ważną dla włościan ustawę o wywłaszczeniu i wykupie ziemi, jako zapoczątkowaniu wprowadzania w życie reformy rolnej.

Różnice jakie się pojawiły w budowaniu ustawy niniejszej zostały niemal w całości w drodze porozumienia wszystkich klubów usunięte. Przyjęto z jednej strony, że państwo nie może płacić bajecznie wysokich cen za ziemię i dlatego przyjęto za podstawę połowę ceny targowej, a z drugiej strony pomyślano o tych rzeszach miljonowych, do których ziemia ta wraca, a w każdym razie przechodzi — a które dzisiaj na polu walki swoją piersią zasłaniają Ojczyznę — i dlatego uchwalono stworzyć fundusz, z którego bezpłatnie nadawanoby grunta tym żołnierzom, którzy w obronie Ojczyzny szczególnie się odznaczyli.

Podczas rozpraw szczegółowych nad tą ustawą uchwalono jeszcze, że wszyscy ci, którzy nieprawnie uchylają się od służby wojskowej nie będą mieli prawa do korzystania z ustawy o reformie rolnej.

Sejm uchwalił pożyczkę przymusową na 15 miljardów marek. Pożyczka ta będzie 3 proc. Na poczet może być policzona długoterminowa pożyczka z r. 1920, do pokrycia pociągnięte będą osoby prawne, trudniące się działalnością obliczoną na zysk oraz osoby fizyczne, których majątek ruchomy lub nieruchomy wynosi więcej niż 100,000 marek lub których dochód roczny jest wyższy od 36 tysięcy. Pożyczka będzie nakładana progresywnie, począwszy od 1 proc. a skończywszy na 20 proc. wartości majątku, oraz od 5 proc. do 35 proc. przy dochodach.

— W sprawę wojny Polski z bolszewikami wmieszała się Anglja i zaprojektowała obu stronom walczącym zawieszenie broni. Polska zgodziła się na zawieszenie broni, jednak bolszewicy propozycję angielskę odrzucili. Twierdzą oni, że do najlepszej zgody doprowadzą rokowania samej Polski i bolszewików bez cudzego pośrednictwa. Podkreślamy oświadczenie Anglji, że w razie odrzucenia jej propozycji przez bolszewików, Polsce zostanie udzielona bezwzględna pomoc.

— W najbliższych tygodniach rozpocznie się pobór roczników od 1894 do 1890 włącznie.

— Gen. Iwaszkiewicz wrócił na front południowy.

— Ojciec Święty żywo interesuje się przebiegiem polskich walk z bolszewikami i modli się za Polskę. — Generał zakonu jezuitów polecił odprawić 300 mszy na ubłaganie powodzenia dla Polski.

— Poseł Ignacy Paderewski został mianowany delegatem rządu Rzeczypospolitej do spraw Śląska Cieszyńskiego przy Radzie Ambasadorów.

— Plebiscyt (głosowanie) na Mazurach odbył się w dniu 11 lipca r. b., wobec jednak nadużyć Niemców rezultat jego nie odpowiada rzeczywistej woli ludności. W głosowaniu brali udział wyłącznie prawie Niemcy. Rząd Polski rezultatu tego plebiscytu nie uzna.

— Na Pomorzu wprowadzono stan wyjątkowy.

— Hojna ofiara. Zdzisław hr. Tarnowski złożył deklarację, że daje na Pożyczkę Odrodzenia 6 miljonów marek, tudzież, że własnem kosztem ekwipuje i wysyła w pole oddział żołnierzy ochotników w liczbie 60 do 70 wraz ze swoim młodszym 17-letnim synem. Nadto ofiaruje 80 łóżek szpitalnych i tyleż dla uzdrowieńców. Wreszcie ofiaruje 20 pokoi w swoim zamku dla ewakuowanych i 172 miejsca w stajniach i oborach dla ich bydła.

— Państwowy Urząd zakupu artykułu pierwszej potrzeby zakupił w Rumunji i Bułgarji kilka tysięcy wagonów zboża.

— **Składajcie sprzęt saperski!** Wobec wielkich potrzeb, związanych z akcją obrony Państwa, i dla skutecznego odparcia zagrażających niepodległości naszej hord moskiewskich, D.O.Gen. Łódzkiego wzywa wszystkich obywateli do dobrowolnego składania na potrzeby armji narzędzi saperskich, drutu kolczastego i wogóle przedmiotów wojskowego pochodzenia lub mogących mieć zastosowanie w wojsku.

Wyszczególnione przedmioty składać należy: w Łodzi: Składy Inżynierji, Nowa 5, Kancelarja Szefa Inżyn., Piotrkowska 91, Magazyn Kompanji Szkolnej, Konstantynowska 62. W Sieradzu: Skład Inżyn. W Kaliszu: Komenda Placu. W Łowiczu: Oficer Placu. W Łęczycy: Oficer Placu. W Kole: Skład Inżyn. W Koninie: D-two Garnizonu. We Włocławku: D-two Garnizonu.

W innych miejscowościach na najbliższych posterunkach żandarmerji.

Na zgłoszone przedmioty wydawane będą kwity.

W myśl potężnego hasła: „Wszystko dla frontu!", pod którem dziś żyje i pracuje cała Polska, składajcie natychmiast przedmioty zaopatrzenia armji! Nie narażajcie się na hańbę przymusowych rekwizycji, które stosowane będą w wypadkach rozmyślnego ukrywania potrzebnych dla wojska zapasów!

— **Liga Antybolszewicka** w swej odezwie z dn. 8 lipca między innemi podaje: „Wartość marki polskiej wciąż spada, a dlaczego? Bo nie jesteśmy oszczędni, bo nie chcemy wyrzec się zbytków. Żołnierz leje krew w obronie Ojczyzny, a wewnątrz kraju — zabawa, zbytki i stroje. **Niech zamilknie muzyka w restauracjach i cukierniach, niech do kawiarni idzie ten, kto musi, a nie próżniacy, trawiący bezmyślnie czas. Precz z drogiemi ubraniami i zbytkiem.** Kobiety nasze niechaj pierwsze dadzą przykład oszczędności i skromności i zaprotestują przeciwko rozrzutności. Nie czas także dziś na operetki i kinematografy. Pomaga chwili wymaga od nas skupienia, pracy i poświęcenia. Rodacy! Tylko pracą i ofiarnością możemy zbawić Ojczyznę!"

— **Szewcy warszawscy** na ogólnem nadzwyczajnem zebraniu w dniu 8 b. m. postanowili sformować pułk imienia J. Kilińskiego i na ten cel uchwalili opodatkować się. Wybrano komisję, która oszacuje wszystkich szewców i pokrewne im zawody oraz zaznaczy na każdego odpowiedni podatek na formację tegoż pułku. Jednocześnie zebrani apelują do wszystkich rzemieślników i tych, którym leży na sercu dobro Ojczyzny, by nie poskąpili swego mienia i składali, co kto może, na formację im. J. Kilińskiego.

Składki przyjmuje: Cech szewców warszawskich —Foksal 18, Związek Rzemieślników Chrześcijańskich —Miodowa 12, Kasa Przemysłowców—Zgoda 5.

— **W Krakowie** dnia 18 lipca odbył się wiec inwalidów z całej zachodniej Małopolski. Uchwalono rezolucję, oddającą inwalidów na rozkazy Naczelnika Państwa, i wzywającą Sejm, aby nakazał przymusowy pobór wojskowy. Następnie inwalidzi ruszyli pochodem przez miasto. Na przedzie szła muzyka, za nią długi szereg inwalidów, którzy nieśli transparenty z różnymi napisami, wzywającymi zdrowych mężczyzn na front, np. „Zdrowi nie idą, my pójdziemy", „Oddaj Ojczyźnie podatek mienia i krwi", „Byłeś tchórzem, bądź bohaterem". Na plantach widniały olbrzymie plakaty z napisem: „Planty dla dzieci, twoje miejsce na froncie". Inwalidzi nieśli manekina z napisem „tchórz"; manekin ten w jednej ręce miał rakietę tennisową, a na piersiach napis „boję się". Wśród powszechnej wesołości obnoszono tego manekina po wszystkich kawiarniach i restauracjach, a ochotnicy-inwalidzi przy tej sposobności wołali: „Paskarze, łaziki, na front! W kawiarniach Ojczyzny się nie broni". Demonstracja ta trwała dłuższy czas i wywarła wielkie wrażenie.

— **Głos z frontu**. Jeden ze współpracowników Dowództwa Okr. Gen. Łódzkiego otrzymał niezwykle ciekawy list z frontu, datowany zaledwie z przed dni paru. Ze względu na treść listu, charakteryzującą w sposób prawdziwy i bezpośredni stan i nastrój armji naszej, podajemy poniżej ważniejsze wyjątki.

„Dnia 29 czerwca przybyłem do Ł. i wpadłem odrazu w atmosferę dziwnego niepokoju i popłochu. Co parę minut nowe wieści przelatują z ust do ust, wieści głupie, niedorzeczne, stworzone przez spłoszoną wyobraźnię. . . „M. już zajęte przez bolszewików, a nawet K." . . . W rzeczywistości w pięć dni później byłem w M. i zastałem spokojne przygotowania do ewakuacji. Zaobserwowałem przy tej sposobności oryginalne zjawisko: **im bliżej frontu, tem większy spokój i mniej popłochu.**

W dalszym ciągu list wykpiwa strachajłów frontowych, którzy niejednokrotnie z całą powagą opowiadają autorowi listu o „wycięciu co do nogi" formacji, w której się właśnie autor znajduje.

„Bolszewicy — czytamy dalej — mają dużo materjału ludzkiego, ale materjał to lichy, bo siłą gnany, mają dużo amunicji, ale i nam jej wcale nie brak; mają żywność, ale i nasz żołnierz jada tylko pszenne pieczywo i codziennie — mięso. A organizacja nasza jest napewno lepsza, niż ich! . . . Dowodem tego jest obecna poprawa sytuacji. Poprawa bowiem już szczęśliwie następuje! A następuje — zdaniem mojem — z dwu przyczyn: 1) pułki zmęczone długotrwałą walką wycofano chwilowo do rezerw, a świeże siły cofają się tylko na rozkaz, i tak długo wstrzymują bolszewików, póki nie zostaną wywiezione wszelkie intendentury, sztaby, ludność polska i t. d. 2) duch wojska podnosi się. Systematyczny odwrót wpaja przekonanie, że my doprawdy **cofamy się strategicznie, a nie uciekamy. Żołnierz wierzy w swe Dowództwo** i mówi: „Pewno Sztab jakąś kombinację urządza". . .

„Nadzwyczajnie też podniosły ducha pierwsze wieści o ruchawce w kraju, o Radzie Obrony Państwa, o Armji Ochotniczej i t. d. Pierwsze gazety o tem doszły do nas około 8—9 lipca. Wyrywano je sobie z rąk, rozjaśniały się twarze i wnet zaczęły kursować wieści dobre: „Cały kraj za nami"; „Warszawa zorganizowała 50 tys. kawalerji do walki z Budiennym; „Skończone strejki"; „Szkoły zamknięte, a uczniowie od 4 klasy idą do wojska". . . „Słowem gazety z kraju stwierdzają cuda. Takich gazet przysyłajcie miljony i rozdawajcie je darmo żołnierzom (nie po kilka marek sztuka)! Będzie to najlepsza odtrutka na bibułę bolszewicką! Szczęściem **bibuły tej wiara nasza nie raczy nawet czytać, a skręca z nich papierosy. Ale, powtarzam, gazety mogą oddać nieocenione usługi.** Z nich dowiedziałby się żołnierz, że dezerterów wyłapuje żandarmerja, a obecnie nawet mają takich śmiercią karać. **Widzi więc żołnierz, że władze w kraju mają swój autorytet i spokojnie funkcjonują, a to również ducha dodają.**

Oto co głoszą o sytuacji na froncie jasne i proste słowa żołnierskie. Słowa takie zdolne są chyba nawet najbardziej wystraszonego plotkarza i alarmistę przekonać i w nieulękłego żołnierza Rzeczypospolitej przeobrazić. Kto jeszcze nie stanął w szeregach Armji Ochotniczej, niechaj pamięta, front czeka cierpliwie, lecz opieszałości nikomu nie wybaczy.

— **W Kamińsku pod Radomskiem** aresztowano kilkudziesięciu komunistów żydowskich, którzy na kilka godzin przedtem urządzili w lesie podmiejskim tajemniczą naradę. Narazie unicestwiono skutki tej narady.

— **Wynagrodzenie za konie.** Rozporządzeniem min. spraw wojskowych ustalono następujące wynagrodzenie za konie: Za konia typu kawaleryjskiego i artyleryjskiego I kategorji — mk. pol. 85,000. Za konia typu kawaleryjskiego i artyleryjskiego II kategorji — mk. pol. 33,000. Za konia typu kawaleryjskiego i artyleryjskiego III kategorji — mk. pol. 30,000. Za konia typu taborowego I kategorji — mk. pol. 28,000. Za konia typu taborowego II kategorji — mk. pol. 25,000. Za konia typu taborowego III karegorji — mk. pol. 22,000. Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.

— **Związek Młynarzy Polskich** i Centrali Handlowej Związku, określając stosunek swój do odezwy R. O. P. i uważając wezwanie Naczelnika Państwa za apel do patrjotyzmu i ofiarności Narodu Polskiego obowiązujący każdego Polaka i Obywatela — powziął decyzje następujące:

1. W organie swym p. n. „Młynarz Polski“ zamieścić gorącą odezwę do ogółu młynarstwa polskiego, wzywając takowe do spełnienia obowiązku swego względem Ojczyzny przez wstępowanie do wojska i składanie ofiar materjalnych na rzecz Armji Polskiej. Zobowiązać całe młynarstwo polskie do ścisłej oszczędności celem przekazania zaoszczędzonych kwot na rzecz Skarbu Polskiego.

2. Ofiarować sto tysięcy marek na ręce wodza Armji Ochotniczej Generała Hallera dla żołnierza Polskiego, jako dar Związku Młynarzy Polskich.

3. Wstępującym do wojska pracownikom instytucji wypłacić odpowiednie pensje, rodziny pracowników tych otoczyć opieką, samym zaś pracownikom zapewnić prawo powrotu po skończonej wojnie na dawne stanowiska z tym samym uposażeniem.

4. Pracownicy instytucji powzięli uchwałę następującą: a) zdolni do noszenia broni wstępują do służby ochotniczej, pozostali zaś zapisują się do służby pomocniczej w Ministerstwie Spr. Wojskowych, b) stałe oprocentowanie w stosunku 2% od pensji miesięcznej na rzecz żołnierza polskiego, c) przedłużenie o 1 godzinę ilości godzin pracy i wytężenie wszelkich starań celem zastąpienia wstępujących do wojska polskiego, d) wobec powagi sytuacji i konieczności intensywnej pracy pracownicy zrzekają się należnych im urlopów i przyznane im wynagrodzenie urlopowe przekazują na żołnierza polskiego i zakup Pożyczki Odrodzenia, e) powstrzymanie się od wydatków na wszelkie przedmioty zbytku i przekazanie zaoszczędzonych kwot na cele wojskowe.

— **Akcja propagandy w okręgu Łódzkim.** Sekcja Propagandy, zawiązana przy D. O. Gen. Łódzkiego rozesłała w d. 18 b. m. cztery grupy prelegentów w celu agitacyjnym.

I. Do Sieradza udał się p. Maj-Majewski.

II. W kierunku Lutomierska i Szadku wyjechali: red. K. Fiedler, radny Szymański i por. Kordasz. Po drodze rozrzucono plakaty i literaturę agitacyjną. Wiece odbyły się w Szadku, Lutomiersku i Łasku. W Lutomiersku bezpośrednio po wiecu zapisano przeszło 250000 mk. na Pożyczkę Odrodzenia i przeszło 200 osób zapisało się na członków Tow. Czerw. Krzyża.

III. W kierunku Widawy i Strońska wyjechali: red. Dąbrowski, poseł Stępień i ppor. Rutkowski. Wiece odbyły się w Sędziejewicach, Widawie, Rembieszowie i Strońsku. Wszędzie przyjmowano mówców dobrze, w Rembieszowie wprost serdecznie.

IV. W kierunku Zgierza i Strzałkowa wyjechali: prez. Rżewski, red. Wyrzykowski i ppor. Roth. Urządzono wiece w Strykowie, Bratoszewicach, Głównie, Niesulkowie i Dąbrówce. Prelegentów przyjmowano bardzo życzliwie.

Prócz wyżej wspomnianych pod egidą Sekcji Propagandy, odbyły się jeszcze wiece: w Pabjanicach i w Tuszynie, zorganizowane przez ks. Gogolewskiego, oraz w Zgierzu (3000 uczestników), na którem przemawiał dyr. Świżewski.

— **W Warszawie,** Łodzi, Białymstoku, Lwowie i innych miejscowościach aresztowano wielu komunistów, przeważnie żydów.

Z ziemi Sieradzkiej.

Obywatelski Komitet Wykonawczy na pow. Sieradzki.

Zorganizowany przez Starostę, p. Stefańskiego przy współudziale społeczeństwa Centralny Komitet Obrony Państwowej w Sieradzu został przemianowany na Obywatelski Komitet Wykonawczy na pow. Sieradzki, a to w tym celu, ażeby ujednostajnić pracę komitetów w całej Rzeczypospolitej. Przez Przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego (głównego) generała Hallera został mianowany pełnomocnikiem na pow. Sieradzki dr. Br. Szybowski.

Dla lepszego rozwoju swej działalności komitet zorganizował komisje wykonawcze:

1) werbunkową — w celu zjednywania ochotnika do wojska,

2) finansową — w celu zbierania ofiar na cele wojenne Komitetu,

3) sanitarną — w celu zorganizowania szpitali i uzdrowisk dla żołnierzy,

4) ewakuacyjną — w celu zaopiekowania się uchodźcami,

5) pożyczkową — w celu propagandy pożyczki państwowej,

6) straży obywatelskiej — w celu utrzymania ładu i porządku publicznego w społeczeństwie.

Każda komisja rozwija swoją działalność przy pomocy komitetów parafialnych i gminnych, a sprawozdanie zdaje na ogólnych zebraniach Komitetu Wykonawczego Powiatowego, odbywających się w każdy wtorek w sali teatralnej, o godz. 3-ej po południu. Kancelarja Komitetu Wykonawczego Powiatowego mieści się na rogu ulic Wartskiej i Toruńskiej, dom dr. Sulikowskiego, i załatwia codziennie czynności zainteresowanych w godzinach urzędowych.

* * *

Dla Ojczyzny.

Pracownicy miejscowej poczty, telegrafu i telefonów podpisali pożyczki odrodzenia na 19,500 mk. i złożyli dla ochotników Sieradza i okolicy 2,100 mk.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej wyasygnował z kasy swego Towarzystwa 2000 mk. na cele wstępujących do armji ochotniczej i 1000 mk. na plebiscyt.

Członkowie Nar. Zw. Rob. Chrześcijańskich w dn. 18 lipca r. b. zebrali ze sprzedaży znaczka 4,361 mk. 16 fen., 4 rb. 40 kop., 3 kor., 1 mk. sr. i orzełek sr.; prócz tego K. Rykiert zebrał w swym zakładzie $46\frac{1}{2}$ mk. Pieniądze powyższe przeznaczono na ochotników.

* * *

Związek Florjański — Oddział w Sieradzu. Zapowiedziany na dzień 18 lipca r. b. walny zjazd strażaków powiatu Sieradzkiego udał się nadspodziewanie pomyślnie. Na posiedzenie przybyło 30 organizacji strażackich w pełnym uniformie ze swoimi naczelnikami i sztandarami na czele. Ogólna

liczba przybyłych strażaków dochodziła do 1000 osób, nie licząc znacznej liczby włościan i mieszkańców miasta. Uczestnicy zjazdu zebrali się w parku miejskim. Zebranie zagaił ks. Al. Brzeziński, a potem przemawiali: p. Kijewski, prokurator z Kalisza, p. Paszkowski, radny m. Kalisza, p. Radwan, mecenas i redaktor „Gazety Kaliskiej", ks. kapelan Olszewski, p. Starowicz, naczelnik Straży ze Złoczewa, p. Pruski, naczelnik Straży z Sieradza, p. inżynier Godecki z Sieradza, p. Karczewski ze Zduńskiej-Woli, p. Maj-Majewski z Łodzi i p. Walewski z Inczewa, naczelnik Straży Obywatelskiej. Wyróżniał się swą przemową ks. kapelan Olszewski, który w słowach prostych i zrozumiałych umiał zachęcić słuchaczy do wstępowania w szeregi armji ochotniczej. Piękny przykład dał z siebie także senior strażaków p. Radwan, który, nie bacząc na swój sędziwy wiek wstąpił do armji ochotniczej i już nie jako strażak, ale jako żołnierz Wojsk Polskich przemawiał do braci-druhów. Po skończonych przemówieniach przewodniczący Zjazdu, ks. Al. Brzeziński przeczytał następującą rezolucję:

Walny Zjazd Straży Ogniowych Ochotniczych, zwołany przez Oddział Związku Florjańskiego w Sieradzu postanawia: 1) powołać pod broń wszystkich zdolnych strażaków do pułku Florjańskiego Armji Ochotniczej; 2) pozostających na miejscu strażaków oddać do dyspozycji Straży Obywatelskiej Bezpieczeństwa Publicznego; 3) pomagać komitetom parafjalnym i gminnym w propagandzie pożyczki państwowej, w zbieraniu ofiar na cele wojenne, a przedewszystkiem wozów, koni i rekwizytów wojskowych; opodatkować wszystkich strażaków po 5 mk. miesięcznie na cele ochotników pułku Florjańskiego. (Od powyższej składki naczelnicy względniać mogą niezamożnych strażaków). Wreszcie na wniosek przewodniczącego wyrażono najwyższe uznanie i hołd bohaterskiej armji, Radzie Obrony Państwa, Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu i Wodzowi Armji Ochotniczej, Józefowi Hallerowi.

Zjazd zakończył się wspaniałym pochodem, który wyruszył przez ulice miasta na rynek pod kierownictwem naczelnika p. Walewskiego. Na rynku przy dźwiękach muzyki kilku orkiestr strażackich odbyła się wspaniała defilada drużyn strażackich, które w swoim szyku przypominały raczej pułk wojska regularnego. Widać było ogólne zadowolenie uczestników — i niejeden głos dał się słyszeć: „Musi być u nas spokojnie, bolszewizm nie zagości, bo wszyscy, jak jeden mąż, staną do obrony swej Ojczyzny".

* * *

— Towarzystwo Duchowieństwa „Unitas„ W dniu 16 r. b. odbył się walny zjazd Duchowieństwa ziemi Sieradzkiej pod przewodnictwem księdza proboszcza Żaka, mający na celu omówienie pracy, jaką kapłani w obecnej tak ważnej chwili dla kraju spełnić powinni. Postanowiono jednogłośnie zająć się organizacją w każdej parafji komitetów obywatelskich na mocy ogólnego statutu powiatowego. Każdy z kapłanów obowiązany jest złożyć na rzecz rannych żołnierzy dla Centralnego Komitetu jednorazową ofiarę w wysokości co najmniej 500 mk.; proboszczowie w większych parafjach obowiązani są do większej ofiary. Wszystkie zaś oszczędności, jakie kapłani posiadają, obowiązują się oddać na pożyczkę państwową. W myśl komunikatów i poleceń Pasterzy Djecezjalnych postanowiono jaknajgorliwiej dopomagać Komitetom w propagandzie pożyczki państwowej, a szczególniej w werbowaniu ochotników do wojska i tworzeniu straży obywatelskich bezpieczeństwa publicznego.

* * *

Narodowa Organizacja Kobiet Polskich.

W tych dniach w Sieradzu zostało zawiązane Stowarzyszenie kobiece pod nazwą „Narodowa Organizacja Kobiet Polskich". Dnia 17 b. m. w lokalu Czerwonego Krzyża przy udziale 100 członkiń odbyło się posiedzenie wyżej wymienionego Stowarzyszenia. Posiedzenie to zagaiła organizatorka, p. Kononowiczowa, wyjaśniając cel Stowarzyszenia i hasło „Bóg i Ojczyzna". Zaznaczając przytem, że, jeżeli młodzież męska tak chętnie i licznie zapisuje się na ochotnika, oddaje swe życie w ofierze Ojczyźnie, to kobiety tem więcej powinny z poczucia obowiązku wszystkie społem pracować, zapisując się do Organizacji, gdzie znajdą odpowiednią dla siebie pracę. Po przemówieniu organizatorki wybrano do Zarządu większością głosów: przewodniczącą p. Kononowiczową, jej zastępczynią p. sędziną Śniechowską, wice-przewodniczącą p. Błochowiczową, jej zastępczynią p. Hennigową, skarbniczką p. Bortnowską, jej zastępczynią pannę Francke, sekretarką pannę Ratajewicz, jej zastępczynią pannę Sękowską. Zarząd podzielił pracę na sekcje: bieliznianą, gospodarczą i sanitarną. Do sekcji bieliznianej zaproszone zostały na kierowniczki p. p.: Modelska, Lipińska i kilkanaście członkiń, które ofiarowały się dopomagać w szyciu bielizny dla żołnierzy w szwalni na ten cel utworzonej w lokalu Czerw. Krzyża. Do sekcji gospodarczej zaproszone zostały pp.: Obrąpalska, Kocowa, Hennigowa, Klaczyńska i kilkanaście członkiń, które rozdzieliły się pracą w Gospodzie, jak również w nowootworzonej herbaciarni przez Czerwony Krzyż na kolei, przyjmując w takowej dyżury od 6-ej do 12-ej w nocy. Do sekcji sanitarnej zaproszono na kierowniczki pp.: Bortnowską, Żychlewiczową, Mąkowską i 40 sanitarjuszek, które zapisały się na kursa, jakie łaskawie przyobiecał prowadzić bezinteresownie dr. Zaleski teoretycznie, a dr. Szybowski praktycznie w szpitalu.

W dniu 18 lipca r. b. w teatrze odbył się wiec, na który została zaproszona prelegentka p. Ładzina z Łodzi, która wyjaśniała cel i zachęcała gorąco wszystkie kobiety do wspólnej pracy. Na wiecu sala była przepełniona. Po wiecu liczba członkiń wzrosła już do liczby 200 osób (jak na Sieradz jest to dość poważna liczba).

Członkinie powyższego stowarzyszenia dzielą się na członków rzeczywistych (płacą 10 mk. rocznie), wspierających (5 mk.) i szeregowców (1 mk). Obecnie co niedziela o 4-ej pp. będą odbywać się bezpłatne odczyty dla członkiń w sali szkolnej przy klasztorze. Mamy nadzieję, że stowarzyszenie rozwinie akcję antybolszewicką w myśl odezwy Ligi, której słowa wyżej podaliśmy.

* * *

Z gm. Złoczew.

Protokuł z posiedzenia Rady Gminnej Złoczew w dniu 15 lipca 1920 roku.

Na posiedzeniu Rady gminnej w Złoczewie zapadła następująca rezolucja:

Nasi wrogowie-żydzi pod pozorem handlu chodzą po wsiach i agitują ciemną ludność, aby nie dawała na pożyczkę państwową, nie dawała ochotnika do Wojska Polkiego i pomocy temuż, gdyż i tak bolszewicy u nas panować muszą.

Ponieważ podobna agitacja jest bardzo szkodliwą dla Państwa Polskiego i ustrzec się jej jest trudno dlatego, że ludność wiejska jest mało uświadomioną i mało posiada oświaty, której rozpowszechnieniu przeszkadzały zarządzenia carskie i carskich służalców, przeto najlepszym sposobem do przecięcia tak szkodliwej propagandy jest usunięcie ze wsi wrogich dla nas żywiołów.

Wobec tego Rada Gminna, powodując się patrjotyzmem do Ukochanej Ojczyzny, zabrania żydom wszelkiego handlu po wsiach tutejszej gminy; zwraca się z gorącym apelem do

gospodarzy gminy i właścicieli majątków ziemskich o natychmiastowe usunięcie ze swoich domów i majątków mieszkających żydów: czy to jako kupców, czy pachciarzy, kupców leśnych i innych; poleca sołtysom niezwłocznie przedsięwziąć kroki, aby żaden żydek lub żydówka nie śmieli pod żadnym pozorem do wsi tutejszej gminy zaglądać i po takowych wędrować.

Wójta zaś upoważnia się odnieść się do pana Starosty pow. Sieradzkiego o zatwierdzenie niniejszego postanowienia, udzielenia poparcia i wskazanie nam sposbów do przecięcia raz nazawsze szkodliwych działań żydów pomiędzy ciemną ludnością gminy.

Poparcia ze strony Starostwa w tak świętej sprawie oczekujemy z niecierpliwością, bo Ojczyzna w potrzebie.

Członkowie Rady Gminnej: Władysław Smorawski, Tomasz Kulig, Stanisław Świątczak, Jan Szremski, Marcin Zwierzak, Stanisław Gęsior, Andrzej Jędraszczyk, Andrzej Klucha, Bolesław Sowiński.

Na zebraniu gminnem w Złoczewie uchwalono: 25,000 mk. na cele wojenne i obowiązkowe zbieranie ofiar w naturze.

* * *

Kółka Rolnicze.

W pow. Sieradzkim obecnie funkcjonuje samodzielnie Szadkowski Okręgowy Związek Kółek Rolniczych z siedzibą w Szadku, posługując się swym własnym statutem, zatwierdzonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych dnia 17 marca 1920 r. Na prezesa Związku został powołany p. Adam Chojnacki z Szadku, który wiele przyczynił się do uruchomienia Kółek w swym okręgu. Związek ten jest w ścisłej ideowej łączności z Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych w Warszawie, obejmując swą działalnością wszystkie Kółka Rolnicze, znajdujące się na prawym brzegu rzeki Warty pow. Sieradzkiego, a mianowicie: 1. Szadkowskie Kółko Rolnicze, którego prezesem jest p. Wróblewski z Szadku. Staraniem prezesa Okręgowego Związku p. A. Chojnackiego zostało także zorganizowane Kółko pszczelniczo-ogrodnicze w Szadku. 2. Tarnowskie Kółko Rolnicze w Tarnówce, gminy Szadek, prezes Kółka p. J. Chudziaszek. 3) Małyńskie Kółko w Małyniu, gm. Krokocice, prezes Kółka p. Józef Sztendel (Kółko to zorganizowane zostało przed miesiącem). 4. Drużbińskie Kółko Rolnicze w Drużbinie, gm. Wierzchy, prezes Kółka p. Szymsiak. 5. Rożdżalsko-Rossoszyckie Kółko w Rossoszycy, gm. Dzierząznа, prezes Kółka ks. Pillich. 6. Korczewskie Kółko Rolnicze w Korczewie, gm. Wojsławice, prezes p. Siemiątkowski z Wojsławic. 7. Męckie Kółko w Męce, gm. Męka, prezes ks. Wilczyński.

Uruchomiono istniejące przed wojną Kółko Rolnicze w Wierzchach. W niedzielę, dn. 4 lipca r. b. zwołano zebranie, na które przybyło około 40 gospodarzy. Na przewodniczącego powołano p. Mateusza Patorę z kol. Pudłów, gm. Wierzchy, który w swem dzielnem przemówieniu nawoływał zebranych do wspolnej pracy nad podniesieniem rolnictwa i hodowli, oraz zaznaczył, że tylko przy wspólnej pracy i wspólnemi siłami przez organizowanie się możemy podnieść u siebie w kraju kulturę rolną. Na zebraniu został wybrany nowy zarząd Kółka. Na prezesa Kółka wybrano jednogłośnie p. Mateusza Patorę, wiceprezesa p. Pyziaka z kol. Pudłów, skarbnikiem p. J. Brzezińskiego oraz sekretarzem p. Zielonkę. Narazie na członków Kółka zapisało się około 30 gospodarzy, wpłacając roczne składki członkowskie. Obecnym na zebraniach Kółek gospodarzom oznajmiono, iż mogą otrzymać sztuczne nawozy za pomocą Centrali Handlowej Sejmiku w Sieradzu, lecz powyższe nie odniosło pożądanego skutku. Widocznie gospodarze podczas obecnej wojny, biorąc tak wysokie ceny za zboże, nie wiele dbają o zwiększenie wydajności z morgi.

Na poniedziałek, dnia 5 lipca, zapowiedziano zebranie miejscowych gospodarzy w Zadzimiu, celem uruchomienia Kółka Rolniczego.

Wobec nielicznego zebrania się w dniu 5 lipca r. b. w Zadzimiu, prezes Okręgowego Związku Kółek, p. A. Chojnacki zaproponował utworzyć z 10-ciu obecnych na zebraniu gości Komisję Organizacyjną celem zajęcia się sprawą organizacji Kółka w Zadzimiu, na co obecni chętnie się zgodzili. Na przewodniczącego wspomnianej Komisji poproszono p. W. Gogolewskiego. Komisja ta zajmie się zwołaniem zebrania na dzień 25 lipca r. b.

Zorganizowanie Kółka Rolniczego w Krokocicach poruczono p. Tomaszowi Majchrzakowi z kol. Tomaszów, gm. Krokocice. Z inicjatywy C. Z. K. R. w Warszawie utworzona została Komisja dla organizacji wzorowych gospodarstw w pow. Sieradzkim. Takich gospodarstw zaregestrowano dwa: 15-to morgowe, własność wójta gm. Wierzchy, p. Rosińskiego we wsi Drużbin i $7^{1}/_{2}$ morgowe, własność p. Tomasza Majchrzaka w kol. Tomaszów, gm. Krokocice.

Celem ulepszenia hodowli w pow. Sieradzkim projektowane jest także urządzenie „Stacji rozpłodowych" przy Kółkach Rolniczych. Stacje także byłyby przez Sejmik wspierane finansowo.

Dnia 8 lipca r. b. odbył się zjazd delegatów Kółek Rolniczych w Szadku. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Wawrzyńca Gogolewskiego z Zadzimia. W pierwszym rzędzie przystąpiono do wyboru zarządu z zastrzeżeniem, iż członek, który otrzyma najwięcej głosów, pozostanie prezesem Okręgowego Związku Kółek Rolniczych; przez tajne głosowanie zostali wybrani pp.: Adam Nencki, sędzia, W. Gogolewski, Rosiński, wójt gm. Wierzchy, J. Pijewski, Roch Sowała, Chudziaszek, M. Patora, Anna Lipińska, Fr. Wróblewski i Musiaczyk. Na zebraniu omawiano oraz uchwalono wiele innych spraw związanych z osobistemi interesami członków Kółek.

Nadmieniam, iż w najbliższej przyszłości uruchomione zostaną Kółka rolnicze po lewej stronie rzeki Warty pow. Sieradzkiego oraz zorganizowany zostanie Okręgowy Związek Kółek Rolniczych z siedzibą w Sieradzu.

Instruktor rolno-hodowlany
Wydziału powiatowego
T. K.

* * *

Z Krokocic.

Wieczorem dnia 9 lipca r. b. miejscowości: Krokocice, Wolę-Krokocką, Brondy, Lodzia, Łobudzice, Lichawę, Stefanów i Sikory — w gminie Krokocice nawiedziła straszna nawałnica. Padał ulewny deszcz i grad wielkości gołębiego jajka, a przytem szalał olbrzymi wichęr, grzmot i błyskawica, wszystko to trwało 15 — 20 minut i poczyniło okropne spustoszenia w ogrodach i w polu. W wielu domach grad powybijał szyby w oknach, a dach papowy na kancelarji gminnej został podziurawiony od gradu jakby był poprzestrzelany. Starzy ludzie w wieku powyżej 70 lat mówią, że podobnej klęski w pobliskiej okolicy nie pamiętają.

Józef Pustelnik.

* * *

Wiec.

W niedzielę, dn. 25 lipca, o godzinie 1-ej po południu w parku miejskim w Sieradzu odbędzie się wiec, na którym przemawiać będą posłowie sejmowi o obecnem położeniu naszego kraju.

Zawody strażackie
naznaczone na dzień 25 lipca r. b. z powodu akcji werbunkowej nie odbędą się.

* * *

Podziękowanie.

Za przyjęcie udziału i zaszczycenie swą obecnością w dniu 20 czerwca r. b. uroczystości poświęcenia sztandaru i remizy Straży Wróblewskiej, oraz dopoświęcenie figury Matki Boskiej, Wielebnemu Duchowieństwu: ks. prałatowi Mikołajewskiemu z Sieradza, ks. rektorowi Brzezińskiemu z Sieradza, ks. prefektowi Rawickiemu z Błaszek, ks. proboszczowi Zawadzkiemu z Wróblewa, Szanownym panom: zastępcy starosty pow. Sieradzkiego Niklewiczowi, inspektorowi Ubezpieczeń pow. Sieradzkiego, inż. Godeckiemu, komendantowi Policji Sieradzkiej Kluczyńskiemu, p. prezesowej Radońskiej z Kobierzycka, p. Ignacji Kuczborskiej ze Smardrzewa, sędziostwu Twardowskim z Wróblewa, delegacji Straży Ogniowej Kaliskiej z ogniomistrzem Pawłowskim na czele, komencantowi Straży Błaszkowskiej p. Kazimierzowi Mniewskiemu, delegatowi Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego p. Ludwikowi Zakrzewskiemu, zacnym druhom strażakom: z Sieradza, Charłupi-Małej, Charłupi-Wielkiej, Słomkowa-Suchego, Wągłczewa, Sędzic, Jakubic, Ożerzyna, Tubądzina, Oraczewa, oraz wszystkim przybyłym na powyższą uroczystość składa serdeczne i gorące podziękowanie

Edmund Sikorski.

* * *

Sprawozdanie kasowe Koła Kobiet w Sieradzu za pierwsze półrocze 1920 r. w okresie sprawozdawczym wpłynęło:

Z zabaw 4965 mk. 93 fen., z drobnych ofiar 775 mk. 28 fen., z Rozlewni Spirytusowej 18000 mk., ze składek członkowskich 703 mk. 50 fen., zwrot za produkty 42 mk., pozostało z 1919 r. 2236 mk. 6 fen. Ogólnego przychodu 26722 mk. 77 fen. Wydano: na wsparcia w gotówce 855 mk., na trepki 1032 mk., na Gospodę Żołnierską w Sieradzu 1650 mk., na Schronisko Sierot 6634 mk., na Czerwony Krzyż w Sieradzu 625 mk., na Plebiscyty 300 mk., na mleko najbiedniejszym 212 mk. 50 fen., na kaszę 390 mk., na materjał na ubranka i bieliznę dzieciom 4248 mk., na święcone najbiedniejszym 780 mk., na nici 36' mk., na kajety szkolnym dzieciom 100 mk., na watę 10 mk., administracja 27 mk. Razem 16899 mk. 50 fen. Pozostało w kasie 9823 mk., 27 fen.

ZARZĄD.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji):

Na Czerwony Krzyż:

Ks. Ignacy Pillich z Rossoszycy 500 mk. — P. K. z Sieradza 50 mk.

Na żołnierzy-ochotników sieradzkich:

Pp. Fidler i Golaszewski od członków Bractwa Męki Pańskiej 427 mk. — St. Anczykowski w dniu urodzin 50 mk. — W. Grande zamiast podarku w dniu urodzin siostrzeńca 100 mk. — Roch Pertkiewicz zebrane od obywateli z Olender Dużych i ul. Wierzbowej w Sieradzu 1540 mk.

Na plebiscyt górnośląski:

Koło Kobiet w Sieradzu z wycieczki do Kuśnia 752 mk. — Dr. Marek Zaleski 100.

Zarząd Kooperatywy Pracowników Państwowych

podaje do ogólnej wiadomości p. p. członków, iż w dniu 1 sierpnia, o g. 5 po poł. w lokalu szkoły miejskiej (przy klasztorze) odbędzie się:

Ogólne Zebranie.

UWAGA: W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, Ogólne Zebranie odbędzie się w drugiem terminie, t. j. 15 sierpnia, które będzie bezwzględnie ważne.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Eljasz Jakubowicz, lat 41 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Lajbuś Weinberg, lat 31 ze Zduńskiej-Woli.

Zdrowi i zdolni wstępujcie do **ARMJI OCHOTNICZEJ!**

Pozostali na miejscu kupujcie **Pożyczkę Odrodzenia!**

Niech nikt nie uchyla się od obowiązków względem Ojczyzny!

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.